

Nowoczesna złożyła dwa projekty liberalizacji aborcji

19 stycznia 2018

Pierwszy to projekt bliźniaczy do „Ratujmy kobiety”. Drugi, autorski, wprowadza drobne modyfikacje. Został opracowany przez zespół pod kierownictwem Joanny Schmidt.

Według projektu ustawy „o świadomej prokreacji” aborcja również byłaby dostępna na żądanie kobiety do 12. tygodnia ciąży, jeśli ta „nie widzi dla siebie innego wyjścia”. Autorka projektu postrzega to jako czwarty, dodatkowy warunek przeprowadzenia legalnej aborcji dopisany do trzech obowiązujących dzisiaj (zagrożenie życia/zdrowia matki, wady płodu). Aby przejść procedurę, pacjentka będzie musiała złożyć wniosek na piśmie, a potem udać się na konsultację lekarską, podczas której zostanie zaznajomiona ze skutkami przerwania ciąży. Niepełnoletnie pacjentki będą musiałyby uzyskać najpierw zgodę rodzica bądź opiekuna.

Ustawa Nowoczesnej wprowadza do szkół obowiązkowe zajęcia z wiedzy o seksualności człowieka (ma być wykładany w klasie 1, 4 i 7 w szkole podstawowej oraz w 2 i 3 w szkole średniej). Reguluje też kwestię pochówku płodów, a także poszerza dostęp do antykoncepcji i badań na choroby przenoszone drogą płciową. „Projekt jest dość odmienny, poruszamy kwestie nie dotknięte w ogóle w projekcie „Ratujmy Kobiety”, jak np. pochówek tego, co jest następstwem aborcji (...) Tam są również kwestie wsparcia dla kobiet po poronieniach” – powiedziała rzeczniczka partii Paulina Henning-Kłoska.

Pod projektem Schmidt udało się zebrać wymagane 15 podpisów posłów.

Natomiast, jak podkreśla rzeczniczka Nowoczesnej, powtórzenie

propozycji komitetu Barbary Nowackiej było odpowiedzią na słuszny gniew środowisk kobiecych. – Biorąc pod uwagę ile wysiłku obywatele włożyli w zbieranie podpisów pod tym projektem i biorąc pod uwagę, że te środowiska również powinny być dopuszczone do debaty tutaj w Sejmie, która się będzie dalej toczyć wokół liberalizacji bądź zaostrzania prawa aborcyjnego, nie możemy postąpić inaczej – stwierdziła Henning-Kłoska.

17 stycznia wieczorem odbyło się posiedzenie klubu Nowoczesnej, na którym zapadła decyzja o tym, że projekt powędruje dziś do Sejmu. Joanna Schmidt jest zadowolona ze swojej pracy: „To była długa, otwarta dyskusja, mieliśmy możliwość wyrażenia swoich poglądów. Ogólny jej odbiór jest na pewno pozytywny. Jak najbardziej podpisuję się też pod deklaracjami, które złożyły na konferencji prasowej przewodnicząca naszego klubu i rzeczniczka. To jest pierwszy etap naprawy tego, co zepsuliśmy w zeszłym tygodniu.”

W następną środę prawdopodobnie odbędzie się spotkanie klubów Nowoczesnej i PO, która wstępnie jest zdecydowana, aby poprzeć projekt Schmidt.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu